

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Karoliny Koprowskiej *Miejsce urodzenia jako kategoria badań kulturowych. Projekty tożsamościowe w polskiej i żydowskiej literaturze***

W roku 2018 w wydawnictwie Universitas ukazała się książka Karoliny Koprowskiej pt. *Postronni? Zagłada w relacjach chłopskich świadków*. Publikacja powstała na podstawie jej pracy magisterskiej. Lektura *Postronnych?* już wtedy, kilka lat temu, ujawniała nieprzeciętne kompetencje badawcze młodej autorki. Mgr Koprowska analizowała w nich dokonującą się w badaniach nad Holocaustem przemianę rozumienia kategorii świadka (*bystander*). Do tej tematyki powróci potem w publikacji zbiorowej zredagowanej wspólnie z Agnieszką Daukszą pt. *Świadek: jak się staje? czym jest?*

W *Postronnych?* Koprowska porusza zagadnienia krajobrazu kulturowego, problemy świadka i świadczenia, pamięci zbiorowej, różnicy pomiędzy żydowskim i polskim (chłopskim) doświadczeniem wojny. Wszystkie te problemy mgr Koprowska inspirująco rozwinię w dysertacji *Miejsce urodzenia jako kategoria badań kulturowych*.

Paweł Łoziński w znanym filmie dokumentalnym o powrocie Henryka Grynberga po 25 latach do Polski wprowadza w tytule swojego dzieła pojęcie kluczowe dla przedstawionej do oceny rozprawy doktorskiej. Miejsce urodzenia i pochodzenia ujawniają znaczenie świata, z którego wyrastamy, który nas uformował w dzieciństwie czy w młodości.

Zestawiając ze sobą dwie perspektywy – żydowską i chłopską – dwa sposoby doświadczania miejsca urodzenia, mgr Koprowska słusznie wskazuje na fundamentalne różnice. Pochodzenie żydowskie jest kategorią etniczno-narodową, chłopskie zaś społeczno-klasową. Dodatkowo Żydzi i chłopi – nie tylko w stereotypowym ujęciu – „uosabiali dwa opozycyjne modele tożsamościowe: mobilności (diasporycznej kondycji niezakorzenia) i osiadłości (kondycji zakorzenia opartej na przywiązaniu do ziemi)” (s. 8). Zarówno w doświadczeniu żydowskim jak i chłopskim (awans społeczny) chodzi o pytanie dotyczące konsekwencji bycia-u-siebie a zarazem bycia-nie-u-siebie.

Mgr Koprowska rozpatruje kategorię miejsca urodzenia w kontekście tożsamościowotwórczym. Skupia się na udokumentowanych w literaturze przejawach „zakłóceń” w procesie samoidentyfikacji. W omawianych przez nią tekstach chodzi przecież prawie zawsze o tych, którzy z różnych powodów muszą opuścić miejsce urodzenia. Nawet jeśli powracają – o powrotach traktują finalne fragmenty dysertacji, w których mgr Koprowska finezyjnie interpretuje m.in. prozę Wiesława Myśliwskiego – nie powracają jako „tacy sami”. W części II fundamentalnym doświadczeniem formującym obraz miejsca urodzenia okazuje się Holokaust, w części III jest nim awans społeczny chłopów.

Z kompozycyjnego punktu widzenia – jasności i klarowności całej rozprawy – optymalna wydaje się decyzja o podzieleniu pracy na trzy części. Pierwsza prezentuje zagadnienia metodologiczne, druga skupia się na analizie literatury żydowskiej i polsko-żydowskiej, trzecia – na literaturze nurtu chłopskiego. Dodatkowym zabiegiem porządkującym wywód naukowy jest decyzja o rozpoczynaniu każdej z części pracy od wypowiedzi nakreślającej siatkę pojęć oraz tematów. Są one następnie weryfikowane w refleksji analitycznej. W części II są to przede wszystkim dzieła Awroma Suckewera, Racheli H. Korn, Irit Amiel, Henryka Grynberga, Leopolda Buczkowskiego, w części III zaś Tadeusza Nowaka, Juliana Kawalca, Mariana Pilota, Zyty Oryszyn, Wiesława Myśliwskiego.

W skład części I *Sondowanie miejsca urodzenia* wchodzi pięć rozdziałów zatytułowanych *Miejsce czy nie-miejsce urodzenia?*; *Wytwarzanie miejsca urodzenia. Perspektywa macierzystości*; *Perspektywa urodzenia*; *Perspektywa po-chodzenia*;

*Ontologizowanie urodzenia.* Mgr Koprowska ma świadomość delikatności problemów, z którymi się mierzy. O kategorii „miejsca” czytamy w dysertacji: „[Jej] wielowarstwowości dowodzi już sformułowana w nurcie geografii humanistycznej definicja określająca miejsce jako splot trzech współzależnych parametrów: geograficznego zlokalizowania (*location*), regionalnego, topograficznego i krajobrazowego ukształtowania (*locale*), a także poczucia miejsca (*sense of place*), odsyłającego do jego afektywno-emocjonalnego nacechowania. Wobec tego miejsce nie stanowi wyłącznie wycinka fizycznej przestrzeni ani też jedynie wytworu kulturowego imaginarium i tworzących je reprezentacji, lecz opiera się na dynamicznej równowadze między tym, co materialno-przyrodnicze, a tym, co symboliczno-kulturowe. Krytyczne ujęcia miejsca – zwłaszcza te wyrastające z perspektywy feministycznej, postkolonialnej czy marksistowskiej – uwydatniają także jego wymiar polityczny, zwracając uwagę na procesy społecznego wytwarzania umiejscowień, które posługują się mechanizmami wykluczania” (s. 18–19). Sprawy nie ułatwia fakt, że żyjemy – jak to wielokrotnie podkreślali i podkreślają współcześni filozofowie czy socjologowie – w epoce nieustannych przemieszczeń rzutujących na kształtowanie się jednostkowej tożsamości. W przypadku zaś miejsce urodzenia – jak przekonuje mgr Koprowska – „odsyła do fundamentalnego napięcia między tożsamością legitymizowaną aktem narodzin i związaną z obiektywnymi kategoriami identyfikacyjnymi, jak pochodzenie, płeć, rasa czy klasa społeczna, a tożsamością nabytą, przyswajaną i wypracowywaną za pomocą gestów emancypacyjno-performatywnych” (s. 356). Mgr Koprowska wie, że porusza się po grząskim gruncie pojęć pokrewnych, semantycznie nieostrych. W części I zatem doktorantka stara się dookreślić terminy z kręgu geopoetyki. W dostrzeżeniu owej wielowymiarowości, konsekwentnym odsłanianiu kulturowych sensów miejsca urodzenia, dbałości o precyzję terminologiczną widzę jedną z wielu zalet recenzowanej dysertacji.

Część II pt. *Żydowskie miejsce urodzenia* zawiera dwa rozdziały: *Oswajanie diasporycznego miejsca urodzenia. Dyskursy lokalności w żydowskich praktykach kulturalno-literackich* oraz *Oikocyd, czyli jak zmienia się status miejsca urodzenia po Zagładzie*. W skład rozdziału pierwszego *Oswajanie diasporycznego miejsca urodzenia* wchodzi kilka podrozdziałów zatytułowanych *Być gościem w domu?*

*Wytwarzanie miejsca żydowskiego z perspektywy dojkajt (tutejszości); Wytwarzanie retropijnego miejsca urodzenia w kulturowych eratyka zbiorowych; Przemieszczenia rodzimego krajobrazu.* Wszystkie dotyczą pisarzy jidysz (wyjątek stanowi polska i hebrajska twórczość Irit Amiel). Mgr Koprowska najwięcej uwagi poświęca Racheli H. Korn oraz wybitnemu poecie języka jidysz Awromowi Suckewerowi. Doktorantka czyta ich dzieła przez pryzmat problematyki zadamawiania (przysposabiania) miejsca urodzenia w diasporze oraz wygnania (pamięci o mitycznej utraconej ojczyźnie w Palestynie). Dla szkiców zgromadzonych w rozdziale drugim prymarnie wydaje się pojęcie oikocydu. Mgr Koprowska omawia je sięgając po narzędzia z kręgu środowiskowej historii Zagłady. Doktorantka skrupulatnie odnotowuje różne formy wpływu doświadczenia Holokaustu na pojmowanie kategorii miejsce urodzenia. Śledzi te zależności w literackich opowieściach świadków-ocalałych (Henryk Grynberg), świadków pośrednich (pisarze języka jidysz) oraz świadków postronnych (Leopold Buczkowski). Prozaicy i poeci jidysz znajdują się w wyjątkowej sytuacji jako ci, którzy powracają z ZSRR do swoich rodzin. Mają mgliste wyobrażenie o tym, co się stało w Generalnym Gubernatorstwie. Próbuje „na gorąco” utrwalić wstrząs, jakiego doznali oglądając świat po Zagładzie. Z kolei opowiadania i powieści Grynberga oraz Buczkowskiego podejmują jeden z węzłowych tematów *Holocaust studies* – (nie)możności restytuowania „zamordowanej” przestrzeni.

Na fragmenty rozprawy mgr Koprowskiej traktujące o poezji i prozie w jidysz można spojrzeć jak na poszerzenie i pogłębienie ważnej monografii Magdaleny Ruty *Bez Żydów?* Mgr Koprowska określa wprawdzie węższą perspektywę poznawczą – koncentrując się głównie na Zagładzie i pierwszych latach powojennych – ale nie zmienia to faktu podstawowego: bez wątpienia wiele jej rozpoznań jest prekursorskich w badaniach nad literaturą jidysz. Ruta zmierza w kierunku syntezy historycznoliterackiej, Koprowska zabiera głos z perspektywy teoretycznoliterackiej koncentrując się na wybranych zagadnieniach kulturowych. Doktorantka odchodzi od klasycznej lektury filologicznej w stronę nowych metodologii obecnych we współczesnej humanistyce. Dotyczy to zresztą nie tylko piśmiennictwa w jidysz, ale także literatury polskiej.

Część III pt. *Chłopskie miejsce urodzenia* składa się z dwóch obszernych rozdziałów *Okrzesywanie z chłopskości, czyli afektywne doświadczenie awansu społecznego z perspektywy pisarzy pochłopskich* oraz *Ojcowizna i maczyzna. Narracyjne praktyki (nie)przynależności do miejsca urodzenia*. Zawierają one po kilka podrozdziałów: *Pisarz(po)chłopski*; *Wstyd ciała chłopskiego*; *Tożsamość wobec wstydu chłopskiego pochodzenia*; *Defamilizaryzacja miejsca urodzenia i performatywne próby (auto)transgresji*; *Dochodzenie (do) źródła* („Podróż do miejsca urodzenia” Tadeusza Nowaka); *Studium przy-wiązania* („Nagi sad” Wiesława Myśliwskiego); *Melancholia (nie)zakorzenienia* („Najda” Zyty Oryszyn); *(Od)twórcze pisanie i (od)twórcza tożsamość* („Pióropusz” Mariana Pilota).

O pisarzach nurtu chłopskiego powstało wiele publikacji – od krótszych form krytycznoliterackich, przez większe szkice po monografie naukowe. Mgr Koprowska proponuje spojrzenie z perspektywy nowych metodologii. Z tej pozycji diagnozuje – wcześniej już wielokrotnie podnoszony – temat awansu społecznego: „Wyjście z wiejskiego miejsca urodzenia w narracjach awansu nie jest jedynie opisywane w trybie utraty zwróconym ku przeszłości, lecz także w ramach dokonanego intencjonalnie opuszczenia – i jako takie staje się źródłem tożsamościowych rozterek związanych z usytuowaniem „pomiędzy”, które definiują różne afekty: wstydu, zażenowania, upokorzenia, poczucia winy czy wstrętu” (s. 227). A jednocześnie opuszczenie domu rodzinnego oraz funkcjonowanie „pomiędzy” każe na nowo zdefiniować samego siebie. W celu opisanie sytuacji „bycia pomiędzy” mgr Koprowska przejmuje od Stanisława Czernika – i twórczo rozwija – termin „pochłopskość”. Pochłopskość jest rezultatem autorefleksji pisarza pytającego o swój aktualny stosunek do świata pierwszego. Pochłopskość odsyła – po pierwsze – do sygnalizowanej już kategorii tożsamości, po drugie, do namysłu autotematycznego nad rolą dziedzictwa świata pierwszego jako czynnika legitymizującego autentyczność przekazu literackiego, po trzecie, „rozumienia pochodzenia pisarza w dyskursie krytycznoliterackim o literaturze ludowej/chłopskiej jako kategorii identyfikującej i opisującej tendencje w polu kulturowym i literackim (s. 230). Kluczowa dla tego fragmentu rozprawy jest kategoria (chłopskiego) wstydu oraz związany z nią proces „okrzesywania z chłopskości”. Mgr Koprowska omawia to zagadnienie w kontekście problematyki

cielesności (wstydu chłopskiego ciała) powiązanej ze wstydem pochodzenia (miejsca urodzenia).

W części III uwagę zwraca ciekawe wykorzystanie przez mgr Koprowską idei matecznika, idei postrzeganej jako kontrnarracja dla ekskluzywnej i nieco zbanalizowanej w latach 90. koncepcji „małych ojczyzn”. Mgr Koprowska sięga po termin zaproponowany przez Mariana Pilota a podjęty przez kulturoznawców (m.in. przez Rocha Sulimę). Doktorantka konstatuje: „Przeciwie do koncepcji małych ojczyzn tworzących się poprzez wykluczenie, opozycyjność i odizolowanie, perspektywa macierzystości zakłada otwartość granic, która implikuje podwójny gest zachowania indywidualnej odrębności i zarazem gotowości na wzajemną wymianę i kontakt” (s. 40). Matczyzna byłaby zatem odpowiednikiem lokalności i sytuowałaby się w opozycji do ojczyzny; byłaby znakiem tożsamości budowanej na dialogicznym modelu kultury.

Ostatni akapit rozprawy mgr Koprowskiej brzmi: „Kategoria miejsca urodzenia, skupiając w sobie tożsamościowe napięcia między deterministycznym zakorzenieniem a emancypacyjną transgresją, ma szansę stać się również narzędziem analizy (lub przeczytania na nowo) narracji lokalnych, regionalnych czy zaklasyfikowanych do literatury »małych ojczyzn«. Strategia ich lektury polegałaby na niuansowaniu i ukontekstowaniu, umożliwiającym uchwycenie heterogenicznego charakteru miejsca urodzenia i różnych form jego doświadczania” (s. 362). Jak przyznaje wcześniej autorka, celem jej pracy nie była synteza, odnalezienie maksymalnej liczby egzemplifikacji w literaturze polskiej, polsko-żydowskiej oraz jidysz dla sformułowanych przez nią hipotez interpretacyjnych, lecz skonstruowanie narzędzi operacyjnych, odsłonięcie nowych pól badawczych. Bez wahania trzeba stwierdzić, że cel ten został osiągnięty.

Znajomość literatury podmiotowej i przedmiotowej musi budzić podziw recenzenta. Erudycja mgr Koprowskiej sprawia, że z równą swobodą omawia ona twórczość polskich autorów (m.in. Leopolda Buczkowskiego, Juliana Kawalca, Henryka Grynberga, Tadeusza Nowaka, Wiesława Myśliwskiego), jak też poetów i prozaików jidysz (Racheli H. Korn, Awroma Suckewera).

Autorka recenzowanej pracy w sposób dojrzały korzysta z najnowszych metodologii humanistycznych. Co mam na myśli mówiąc o dojrzałości? Chodzi o samoświadomość badawczą, precyzyjne posługiwanie się terminologią naukową. Mgr Koprowska rozważnie wykorzystuje narzędzia oferowane przez współczesne metody analizy tekstów kultury. Daleko jej do neofickiego zapachu i zachwyty znamionującego niekiedy młodych naukowców. Nie wdaje się przy tym w zbyteczne polemiki. Jak sądzę, wynika to nie tyle z braku temperamentu polemicznego, co z nastawienia badawczego. Mgr Koprowska prowadzi swój wywód skupiając się na kwestiach podstawowych, pozostawiając na uboczu przyczynkarskie uwagi. Strategia taka ma swoje zalety również z redakcyjno-kompozycyjnego względu. Dzięki temu doktorantka unika „dłużyzn”, nadmiernego rozbudowania całej rozprawy (i tak przecież okazałoby się objętościowo). Kondensacja treści, umiejętność panowania na materiałem źródłowym i poetyką wywodu, wszystko to cechuje rozprawę mgr Koprowskiej.

Nie jest łatwo recenzentowi wypowiadać się o takich pracach jak mgr Koprowskiej. Stanowią one zamknięte całości, dopracowane myślowo. Spójny, logiczny wywód przeprowadzony w dysertacji nie pozwala na odnotowanie poważniejszych luk interpretacyjnych. By to uczynić, należałoby zaproponować odmienną metodologię. Mgr Koprowska proponuje bowiem tak komplementarny wywód, że nie sposób go „rozszczelnić”. Nie ma zresztą takiej potrzeby. W tej sytuacji recenzent może jedynie sformułować kilka drobnych dopowiedzeń. Co zatem należałoby dopowiedzieć do rozprawy mgr Koprowskiej? Jak już stwierdziłem, drobnostki, poniekąd legitymizujące fakt, że recenzent dokładnie zapoznał się z pracą przedłożoną mu do oceny.

W dysertacji mgr Koprowskiej bibliografia załącznikowa stanowi swoisty przewodnik intelektualny. Jej zwartość odsłania przed czytelnikiem rozliczne konteksty poznawcze, zachęca do nowych lektur i indywidualnych poszukiwań badawczych – tak w obrębie najnowszych metodologii humanistycznych, jak i problematyki piśmiennictwa w jidysz czy poezji i prozie polskiej drugiej połowy XX wieku.

O trudnościach przystosowania się do nowego krajobrazu (pojętego na wzór biologiczny i kulturowy) zaświadczać uczestnicy tzw. pierwszej powojennej aliji reprezentowani u Koprowskiej przez biografie i dzieła Awroma Suckewera oraz Irit Amiel. To twórcy, którzy w końcu (choć bodaj nie ostatecznie) zasymilowali się z ziemią Izraela. Mimo że niełatwo tu o proste generalizacje, jednak w gorszej sytuacji znaleźli się uczestnicy najbardziej znanej aliji – gomułkowskiej – z Marca '68. Widać to dobrze choćby w biografii i późnych wierszach Stanisława Wygodzkiego czy Arnolda Shuckiego. Ten ostatni – po nagonce antysemitki – trafił do Niemiec Zachodnich.

Jak już zaznaczyłem, biografia załącznikowa w recenzowanej rozprawie jest niezwykle bogata. Jeśli miałbym się upomnieć o jakieś publikacje, których mi zabrakło, to może tylko o dwie. Chodzi o książkę pt. *Żydzi w kulturze polskiej*. Aleksander Hertz porusza w niej kwestie zajmujące mgr Koprowską. Chciałbym się też upomnieć o pracę Idith Zertal *Naród i śmierć. Zagłada w dyskursie i polityce Izraela*. Jej autorka prezentuje krytyczne nastawienie młodego państwa Izrael do ocalonych z Europy wschodniej. Postrzegano ich jako „nieudaczników”, wręcz tchórzy. Pokazny udział w takim myśleniu miały ruchy syjonistyczne i ideologia syjonistyczna.

Tylko dla porządku odnotuję, że praca mgr Koprowskiej jest przygotowana wzorcowo na poziomie edytorskim i językowym. Powiem więcej, polszczyzna mgr Koprowskiej, sposób prowadzenia wywodu naukowego, precyzja i staranność w formułowaniu myśli, powodują, że recenzowaną rozprawę czyta się z przyjemnością, z podziwem dla języka autorki. To tym bardziej doniosły to fakt, że mgr Koprowska pisze o sprawach delikatnej materii.

Dysertacja mgr Koprowskiej domaga się upowszechnienia. Mam nadzieję, że wkrótce ukaze się drukiem. Całość powinna jak najszybciej pojawić się w formie książkowej. Z przyszłej monografii mgr Koprowskiej skorzystają osoby zainteresowane badaniami z obszaru literaturoznawstwa, kulturoznawstwa jak i historii, zarówno znawcy problematyki żydowskiej, jak i tzw. nurtu chłopskiego.

Na koniec dwie uwagi o dorobku naukowym mgr Koprowskiej. Jej praca magisterska została wyróżniana w kilku konkursach (m.in. w konkursie im. Majera

Bałabana). W latach 2016–2020 mgr Koprowska była kierowniczką projektu badawczego *Miejsce urodzenia jako kategoria badań kulturowych. Migracje – tożsamość – pamięć* realizowanego w ramach programu Diamentowy Grant. Doktorantka publikowała w prestiżowych czasopismach (np. w „Tekstach Drugich”). Liczba artykułów naukowych jej autorstwa jest imponująca, rzadko spotykana na tym etapie rozwoju kariery akademickiej. Do tego dochodzą referaty wygłaszane na konferencjach naukowych w Polsce i za granicą.

Podsumowując, przedstawiona do oceny rozprawa mgr Karoliny Koprowskiej *Miejsce urodzenia jako kategoria badań kulturowych. Projekty tożsamościowe w polskiej i żydowskiej literaturze* spełnia wszystkie wymagania stawiane osobom ubiegającym się o stopień doktora w obszarze nauk humanistycznych. Wnoszę o dopuszczenie jej autorki do dalszej części przewodu doktorskiego. Wnoszę również o wyróżnienie dysertacji mgr Koprowskiej.

Bu/e